

Skierniewice: Walka z czasem. Do końca czerwca musimy skończyć rewitalizację parku

data aktualizacji: 2014.05.08 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Park może mieć nawet trzy miesiące opóźnienia - słyszymy w ratuszu. Wykonawca przekonuje - jeśli pogoda nie pokrzyżuje nam planów, zdążymy. Gra toczy się o wysoką stawkę. Już raz miasto wydłużało o rok prace przy inwestycji. Wówczas nie straciło unijnego wsparcia. Czy i tym razem uda się przekonać urzędników województwa łódzkiego, że radzimy sobie z realizacją projektów przy wsparciu unijnym? Jakich argumentów użyjemy nie rozliczając na czas zadania?

I w końcu - czy argumenty przekonają przyznających wsparcie? Dziś pytania te padają rzadko, radni opozycji i koalicji - choć w kuluarach niewiele dzieli się nadzieją - oficjalnie „trzymają kciuki”. Gra idzie bowiem o miliony.

Póki co, radni miejscy lustrują plac budowy, starają się wierzyć w zapewnienia przedstawiciela wykonawcy, że ten terminu dotrzyma. Podczas wyjazdowego posiedzenia komisji dopytują o szczegóły.

- Pracujemy nad regulaminem korzystania z parku. Wiele kwestii jest wciąż do wyjaśnienia, m.in. to czy do parku będzie można wprowadzać psy na smyczy - mówi Piotr Łyżeń, zastępca prezydenta miasta, nadzorujący inwestycję. - Na pewno użytkownicy będą musieli nauczyć się, jak korzystać ze zrewitalizowanej przestrzeni. Będzie to fantastycznie zorganizowany teren, który będziemy musieli się nauczyć szanować.

Po pierwsze miasto zabezpieczyło kamery monitoringu w pięciu miejscach w parku. Prawdopodobnie obserwować będą „wyposażenie” zrewitalizowanej przestrzeni, czyli stylizowane na antyczne pomniki czy nową muszlę koncertową. Problemem może być fakt, że kamienne ławki, kosze na śmieci nie będą trwale związane z gruntem. W końcu - czy park uda się ochronić przed zakusami wandalii.

Radny Dariusz Chęćlewski mówi: - Na ocenę całości projektu przyjdzie czas, są tu jeszcze miejsca, gdzie nie bardzo jest na co patrzeć bo trwają prace. Faktem jest natomiast, że Skierniewice potrzebują miejsca gdzie będzie można spędzać wolny czas, spacerować. Czy uda się zrobić wszystko na tip-top w terminie? Byłbym ostrożny w ocenie.

Obawy sceptyków chłodzi radna Alicja Cyrańska: - Nawet jeśli nie w czerwcu, to termin zakończenia przesunie się o dwa, trzy miesiące, ale cóż takiego się stanie? Najważniejsze, by park był oddany. Co z utrzymaniem inwestycji?

Radna tłumaczy: - Nie ma nic za darmo. Skoro jest piękny park, to trzeba również zatrudnić ludzi, którzy będą dbali o jego estetykę.

Psy w parku?

- Nie wolno spuszczać psów ze smyczy. Nie chcę zajmować stanowiska czy powinna być możliwość wprowadzania psów, czy nie. Jestem za tym by estetyka parku nie ucierpiała, a z drugiej strony, by nie dyskryminować właścicieli psów, jak i ich pupili - w rozmowie z dziennikarzem mówi Alicja Cyrańska.

Prezydent: nie chcę by park był ogólnomiejskim wychodkiem

Prezydent Leszek Trębski odpowiadał na pytania dziennikarzy o porządek w parku miejskim. Przyznał, że na razie regulaminu porządku jeszcze nie ma. W dokumencie jednak, co pewne, znajdzie się zapis zakazujący wprowadzania psów czy poruszania się rowerem trasami innymi niż wyznaczoną ścieżką.

Jeżeli wszystko pójdzie z planem pod koniec czerwca obiekt zostanie otwarty. Kiedy będziemy znali regulamin użytkowania?

- Do końca czerwca jest termin wykonania inwestycji. Prace się przedłużają przez wykopaliska archeologiczne. Sądzę, że wykonawca w okolicach przełomu czerwca i lipca będzie gotowy do tego, byśmy dokonali ostatecznego odbioru inwestycji. Na dzień dzisiejszy jest to plac budowy. Jeśli chodzi o kwestie dbałości o nasadzenia, jak i o stworzenie regulaminu to przed nami okres wakacji. Z kolei wykonawca został zobowiązany, że przez cztery miesiące po zakończeniu inwestycji przeszkoli odpowiednią ekipę, która zajmie się utrzymaniem zieleni.

W jakich godzinach park będzie otwarty, czy będzie można jeździć tam rowerem, wprowadzać czworonogi - czy są już odpowiedzi na te pytania?

- Myślę, że regulamin będzie bardzo zbliżony do tych, które są w innych parkach, czy to Łazienkach czy w parkach zdrojowych. Nie będziemy wywarzać otwartych drzwi. O tym już żeśmy mówili, że park będzie czynny do zmroku, do godziny 22 w okresie letnim, że będzie oświetlony i monitorowany. Czy będzie można jeździć rowerami? Na pewno po tych alejkach, które są alejkami z kostki granitowej - tak. Jeśli chodzi o czworonogi to od razu odpowiadam, bo to również mieszkańcy z takim wnioskiem się do nas zwracali, że będzie obowiązywać zakaz wprowadzania czworonogów do parku. Wszystko po to, by park nie stał się ogólnomiejskim wychodkiem.

Arkadia jednak rok temu wprowadziła pozwolenie na wprowadzenie psów. Może w Skierniewicach też uda się znaleźć złoty środek, pozwolić właścicielom psów cieszyć się spacerem w towarzystwie pupila?

- Mówimy o Arkadii koło Łowicza?

Tak.

- Nie znam akurat tego rozwiązania. Mówię o parkach miejskich, bo ile osób jedzie do Arkadii z psem? Pewno jest ich niewiele. Ja mówię o Łazienkach i tych innych miejscach, tam jest zakaz wprowadzania czworonogów, by jak mówię, nie stały się miejscem wybiegu i wychodkiem dla czworonogów. Park ma być miejscem odpoczynku, relaksu. Nie wyobrażam sobie, by powtórzyć tę sytuację, która jest chociażby na osiedlu Widok, gdzie ciągle słyszę narzekania, że praktycznie matki z dziećmi nie mogą wychodzić z domów bo... wiadomo dlaczego nie mogą wychodzić.

Zakład Utrzymania Miasta będzie zajmował się w przyszłości parkiem?

- Jeszcze ostatecznie tego nie rozstrzygnęliśmy, ale wydaje się to rozwiązaniem naturalnym. Oczywiście to będzie wymagało odpowiednich szkoleń, być może zwiększenia zatrudnienia w spółce, ale jeżeli ostatecznie zdecydujemy, czy to będzie ZUM czy inna spółka, czy inny podmiot ogłosimy to.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/21654-skierniewice-walka-z-czasem-do-konca-czerwca-musimy-skonczyc-rewitalizacje-parku>